Należytość pocztową opłacono ryczałtem.
Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast.

Wychodzi w każdy czwartek | Cena 20000 mk. | Zaliczka na listopad 80.000 mk.

SPORTOWIEC

TYGODNIK, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Tor. Zw. Okręg. P. N.
wychodzi w Toruniu.

Nr. 37. | Czwartek, 8 listopada 1923 r. | Rok I.

Adres Redakcji i administracji: Toruń, ulica Bydgoska 48.
Godziny urzędowe 4—6 wieczorem. — Telefon 292. — Konto P.K.O. 205 610.
Redakcja na Bydgoszcz: F. Matuszczak, Chrobrego 14, II.
Redakcja na Lwów: E. Jurkiewicz, Chorążczyzny 26, lokal Kurjera Lwow.

K. K. S. VIII.

W roku 1921-ym Minister Spraw Wojskowych polecił rozkazem formowanie przy Okręgach Korpusowych oddzielnych Komisji Sportowych (Korpuśne Komisje Sportowe), mających na celu propagandę, rozwój i nadzór nad sportem w wojsku (danego Okręgu Korpusowego). Pozatem jednym z głównych celów takich Komisji miała być praca nad nawiązaniem ścisłego kontaktu z władzami sportowemi cywilnemi.

O ile nam wiadomo niektóre Okręgi Korpusowe zorganizowały takie Komisji i tam, gdzie na czele tych Komisji stanęły czynniki powołane, praca zawrzała na całym froncie i w bardzo krótkim czasie wydała owoce.

Dziś chcemy poświęcić parę słów Komisji Korpusowej na terenie naszego Okręgu.

Otóż Komisja Korpusowa Sportowa DOK VIII była swego czasu zorganizowaną i podjęła pewne prace nad rozwojem sportu w wojsku na Pomorzu.

Niewiadomo z jakiego powodu praca tej Komisji nie stała w zupełności na wysokości zadania. Przypuszczać należy, że główną przeszkodą był brak odpo-

wiednich ludzi i, co prawdopodobniejsze, brak współpracy przedstawicieli zrzeszeń cywilnych.

W roku bieżącym, zawdzięczając energji kilku wyższych oficerów, zapalonych sportowców, zwołano zebranie informacyjne delegatów Komisji, zapraszając przedstawicieli władz politycznych i samorządowych oraz delegatów sportu cywilnego. Podczas wstępnej dyskusji, na wniosek przedstawicieli cywilnych zrzeszeń sportowych, powzięto uchwałę, mocą której K. K. S. VIII ma być najwyższym organem doradczym w sprawach sportu jak dla cywilnych, tak i wojskowych. Postanowiono powołać w skład Komisji w równej liczbie przedstawicieli wojskowości i sportu cywilnego.

Znaczenia tej uchwały nie wszyscy może sobie uprzytamniają, lecz z czasem, kiedy prace Komisji wydadzą rezultaty, można będzie ocenić doniosłość egzystencji takiego, swego rodzaju, najwyższego trybunału **fachowo - doradczego** dla zainteresowanych czynników.

Statut komisji jest już opracowany i zawiera szereg ważnych wskazówek dla przyszłej pracy. W zakres tej pracy wchodzi, między innemi: opracowanie programów i planów wszelkiego rodzaju zawodów i igrzysk sportowych wspólnych (wojskowo-cywilnych) w roku 1924; organizowanie kursów instruktorskich; wskazówki i programy rozwoju tej lub innej dziedziny sportu; wreszcie: wzajemna pomoc i współpraca wojskowego i cywilnego sportu.

Szczegółowy statut i zakres działalności Komisji Korpusowej będzie podany wkrótce, na tem miejscu chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę szerszego ogółu na fakt zorganizowania takiej Komisji, która, o ile wypełni wszystkie postawione sobie zadania, będzie bodaj jedyną w Polsce, o tak szerokiem polu działania.

Życzymy Komisji Korpusowej DOK VIII produkcyjnej pracy.

Toruński Zw. Okręg. Piłki Nożnej Wydz. gier i dyscypl.

Komunikat nr. 18.

1) Wyznacza się zawody międzymiastowe Bydgoszcz — Toruń w Bydgoszczy na dzień 18. b. m. Gospodarzem zawodów wyznacza się K. S. Polonja w Bydgoszczy któremu powierza się wybór i przygotowanie boiska do zawodów jak i dostarczenie koszulek i spodenek dla graczy reprezentacji Bydgoszczy. Trzewiki winien każdy gracz przynieść ze sobą. Zestawienie drużyny reprezentacyjnej powierza się komisji skład której podano w komunikacie nr. 16 ust. 4 z dnia 29. 9. 23 nr. Sportowca 32.

Skład reprezentacyjnej drużyny Torunia wyznacza się następujący:

Kwiatkowski Alfons (T. K. S.)

Peczek Wł. (W. K S) Gumowski Ad. (T. K. S.)

Konieczka T. (T. K. S.) Kosicki H. (T. K. S.) Wiśniewski Br. (Sokół)

Cieszyński J. (T. K. S.) Stogowski (T. K. S.) Gumowski P. (T. K. S.)

Wilewski (T. K. S.) Cieszyński Leon (T. K. S.)

Rezerwa: Łowicki (T. K. S.), Witulski (Sokół), Hirszfeld (T. K. S.)

Koszulki i spodenki dla drużyny Torunia dostarczy T. K. S. Trzewiki winien każdy gracz przynieść ze sobą.

2) Wobec zlikwidowania się K. S. Powiwoj w Grudziądzu i wolnego na skutek tego czwartego miejsca w klasie A T. Z. O. P. N. wyznacza się następujące zawody o wejście do kl. A.

na dz. 18/11 K. S. Goplanja Inowrocław — K. S. Grudziądz w Inowrocławiu,
na dz. 18/11 K. S. Olympja Grudziądz — W. K. S. Toruń w Grudziądzu.
na dz. 25/11 K. S. Szk. ofic. Bydgoszcz — K. S. Grudziądz w Bydgoszczy,
na dzień 25/11 W. K. S. Toruń — K. S. Goplanja Inowrocław w Toruniu,
na dzień 2/12 K. S. Grudziądz — K. S. Olympja w Grudziądzu,
na dz. 2/12 K. S. Goplanja Inowrocław — K. S. Szkoła ofic. w Inowrocławiu,
na dzień 9/12 K. S. Olympja Grudziądz — K. S. Gopl. Inowrocław w Grudziądzu
na dzień 9/12 K. S. Szkoła ofic. — W. K. S. w Bydgoszczy,
na dzień 16/12 K. S. Olympja Grudz. — K. S. Szkoła ofic. w Grudziądzu,
na dzień 23/12 W. K. S. Toruń — K. S. Grudziądz w Toruniu.

Gospodarzami zawodów są kluby wymienione na pierwszem miejscu.

Początek zawodów wyznacza się na godz. 2 gą. Regulamin zawodów wysyła się klubom interesowanym zosobna.

3) Zezwala się K. S. Gedanja II Gdańsk na zawody z Zoppoter T. S. V. w dniu 28. 10. oraz na zawody z V. f. L — Liga — w Gdańsku w dniu 4. 10. b. r.

4) Weryfikuje się zawody międzygrupowe rozegrane o wejście do klasy „A" w dniu 16. 9. br. pomiędzy T. G. „Sokół" O. P. N. II. Toruń—K. S. „Polonja" Bydgoszcz, w stosunku 1:4 i 2 punkty dla K. S. „Polonja".

5) Weryfikuje się zawody międzygrupowe rozegrane o wejście do klasy „A" w dniu 23. 9. br. pomiędzy K. S. „Polonja" Bydgoszcz—T. G. „Sokół" O. P. N. II. Toruń, w stosunku 4:1 i 2 punkty dla K. S. „Polonja".

Na podstawie powyższego uznaje się K. S. „Polonja" Bydgoszcz mistrzem klasy „B". Równocześnie przesuwa się K. S. „Polonja" na trzecie miejsce do klasy „A".

6) Wobec zlkwidowania się K. S. „Powiwój" Grudziądz uchwalono wyznaczyć K. S. Szkoła oficerska Bydgoszcz, K. S. Goplanja Inowrocław, W. K. S. Toruń, K. S. Olympja Grudziądz oraz Klub Sportowy Grudziądz do zawodów o wejście do klasy „A", które rozpoczną się już w dniu 11-go listopada. Zgłoszenia terminów zawodów nastąpi w następnem komunikacie.

7) Wobec tego iż niektóre kluby zgłosili graczy będących zgłoszeni dla innych klubów z których nie otrzymali dotąd zwolnienie poleca się wszystkim klubom przy zgłaszaniu graczy zastosować ściśle przepisy PZPN. o zgłaszaniu, wykreślaniu i zwalnianiu graczy podanych na odwrotnej stronie kart zgłoszeń.

Wstawianie do zawodów tak związkowych jak i towarzyskich, graczy, niemających zwolnienia z klubów, w których brali udział poprzednio, jest niedozwolonem W. G. i D. w przyszłości zastosuje najsurowsze kary za tego rodzaju przewinienia.

(—) Hemmerling, przewodn.

(—) Tomaszewski, sekretarz.

Dział nieurzędowy

List z Gdańska.

Niespodzianki sypią się u nas jak z rogu obfitości. Ostatnio spotkały się: V. f. L. i „Schuppo" i wbrew wszelkim oczekiwaniom, drużyna V. f. L. odniosła wysokie zwycięstwo (4:1). Przez tę przegraną wymyka się z rąk „Schupo" mistrzostwo i przechodzi prawie napewno do „Ostmarku".

Klęską podczas niedzielnych zawodów zawdzięczać może „Schupo" tylko brakowi ambicji i siły przebojowej swojej drużyny, gdyż technicznie i zgraniem się przewyższała ona znacznie swego przeciwnika. Natomiast V. f. L. walczył nader ambitnie i z silną wolą zwycięstwa, starając się zdobyć bramki z przebojów.

Do przerwy stan 1:0 dla V. f. L. Po przerwie gra więcej równomierna, jednak w krótkich odstępach zdobywa V. f. L. jeszcze dwie bramki, to depremuje przeciwnika, który nie może się obronić od jeszcze jednej bramki. Po rzucie z rogu pada jedyna bramka dla „Schupo" i na tem zawody się kończą. „Schupo" grał pod koniec w dziewiątkę.

Drugie spotkanie odbyło się pomiędzy: „Ostmark" a „Sportverein'em" na placu „Spverein'u". „Ostmark" strzelił w pierwszej i drugiej połowie po jednej bramce i umiał się zadowolić tem niskiem zwycięstwem.

Trzecie związkowe zawody ściągnęły mnóstwo publiczności, ze względu na to, iż grały: „Sopocki T- und Sportverein" — „Akademische Sportverbindung", kandydaci do spadnięcia do klasy A. Wygrała drużyna Sopocka w stosunku 3:1 (1:)

W pierwszej klasie grano:

„Sportverein 1919" — „Schupo" 5:1
„Ver. für B. I" — „Alt Petri II. 10:1
„T. u. F. V. Preussen II.-„Schupo II." 4:2
‚Preussen III." V. f. L. III. 2:0.

„Zoppt. T. u. S. V. II."-„Hansa II." 5:0
„Sportv. 21" — Preussen 2:1
„Ostmark" — S. V. 1919 3:2
} Juniorzy

Stan mistrzostwa w Lidze „B."

Ostmark	–	grał	7 –	bramek	19 : 11	punktów"	12
Schupo	—	„	7 —	„	15 : 12	„	10
V. f. L.	—	„	8 —	„	15 : 16	„	8
L. V. 1919	—	„	7 —	„	12 : 11	„	6
A. Sp. V.	—	„	7 —	„	5 : 12	„	—

Sport w Niemczech.

(Przegląd tygodniowy Nr. 2 — od 23—29 10.)

(od specjalnego sprawozdawcy z Lipska).

Cały Berlin jest poruszony porażką reprezentacji Berlina w Kopenhadze, której się tu wcale a wcale nie spodziewano, tembardziej, że reprezentację dobierano i ustawiono bardzo dokładnie i bez partyjności klubowej. Match odbył się w Kopenhadze w obecności króla duńskiego i 20000 widzów. Już w 4-ej minucie rozpoczęli duńczycy swoją ofensywę, zakończoną ostatecznie pięknym rezultatem (5:0).

* *

„Arminja"—Bielefeld, Mistrz zachodnich Niemiec, gościła u siebie w ubiegłą niedzielę naszą drużynę Lipską „Spielvereinigung". Rozegrano match towarzyski, zakończony rezultatem 4:1 (2:0) dla „Arminji".

Od początku gry daje się zauważyć przewaga „Arminji", lecz wszelkie ataki niweczy dobra obrona Lipska. Dopiero w 11-ej minucie

pada pierwsza bramka, a w 23-ej druga. Po przerwie prowadzi przez jakie 15 minut Lipsk i uzyskuje w 50 minucie honorową bramkę, po której inicjatywa przechodzi znowuż do Arminji. W 66 min. nieuchronnym strzałem uzyskuje „Arminja“ trzeciego, a z zamierzania pod bramką czwartego goala. Przebiegowi gry odpowiadałby wynik 4:2. Rogów 6:5 dla Arminji.

* * *

Niemcy Centralne.
Półn.-Zach. Saksonja.

Teoretycznie na ubiegłą niedzielę przeznaczono zwycięzców nie licząc się z niespodziankami w jakie obfitują spotkania klubów o równych mniejwięcej siłach. Tak też się stało! Niespodzianki zgotowały kluby: „Ballspielklub, T. u. B. i Germanja“.

„Wacker“ grał z „Ballspielklub'em“, poniósł zasłużoną porażkę 2:3. Wacker w porównaniu z ostatnią niedzielą, nie do poznania! Żadnego passing'u, brak kombinacji, foul'e obrony itp. robiły przykre wrażenie. Coprawda „Ballspielklub“ też nie pokazał nadzwyczajnej gry, jednak zwyciężył, bo grał nadzwyczaj ambitnie. „Ver. für B.“ dodał do swojej ostatniej porażki jeszcze jedną: mianowicie przegrał haniebnie w stosunku 5:3 do „T. u. B.“

„Germanja“ zdobyła się nareszcie, po sześciu porażkach, na przyzwoite zwycięstwo, wygrała 3:1 z „Olimpją“.

Młoda, utalentowana drużyna „Pfeil“ przegrała do „Fortuny“ w stosunku 0:2, dowodząc tem swoją siłę i ostrzegając inne kluby na przyszłość.

Bardzo nieciekawą grę wykazali „Tapfer“ i „Eintracht“. Zwyciężył „Eintracht“ bardzo nisko, bo tylko 2:1.

* * *

Półn. Saksonja.

Ostatnie niedzielne zawody, odbyte podczas ładnej pogody, lecz przy silnym wiatrze, nie odbyły się bez niespodzianek. Mistrz Centr. Niemiec „Guts Muts“ ledwie, ledwie zdołał osiągnąć wynik 1:1 z „B. C. Radebeul“. „Guts Muts“ coprawda prowadził, lecz w 7-ej min. przed końcem „B. C. Radebeul“ zdobywa wyrównującego goal'a.

Równoważny rezultat osiągnął „V. T. B. Jaku Cotta“ w grze z „S. V. 06“. Całe szczęście, że nie przegrał, na co się serjo zanosiło. Przez powyższe dwa wyniki na czoło tabeli wysunął się „Fussballring“, bijąc jednocześnie „B. C. Sportlust“ 3:1.

Z innych gier warto zanotować: „S. V. Brandenburg“ — „Drezd. Sportges. 93“ 7:1. „Drezd. Sportklub“—„Drezd. Spielver.“ 1:0.

* * *

Niemcy połudn.

Niedzielne zawody przyniosły przeważnie zwycięstwo faworytom, jednak zwycięstwa te były cyfrowo bardzo niskie.

F ü r t h: 1 FC. Nürnberg—Spielv. Fürth 2:0

Nürnberg okazał w tych zawodach, że rzeczywiście jest najlepszą obecnie drużyną Bawarji. Obydwie drużyny wystawiły najsilniejszy skład. W pierwszej połowie gra otwarta przy równych szansach.

Dopiero w 16 min. przed końcem zdobywa Nürnberg pierwszą bramkę, a w drugiej połowie w ostatniej minucie z wolnego — drugą.

Obydwie drużyny pokazały grę o wysokim poziomie. Nürnberg grał nieco nerwowo, lecz ostrzej. U Fürth'a lepsze biegi.

Publiczności 20000

München: Bayern—MTV. Fürth 6:1 (2:1)

Bayern w odnowionym składzie. W obronie słynny Schneider, a na środku ataku Kutterer, który sam zdobył 3 bramki. Ogólnie biorąc, gra nie przyniosła oczekiwanych ładnych momentów.

Nürnberg: FV. Nürnberg—Wacker (München) 2:1 (1:0)

Wacker grzeszył niezegraniem się, i z tego powodu przegrał. Nürnberg odniósł zasłużone zwycięstwo, grając nadzwyczaj ambitnie. — Na środku grał wyśmienity Philipp.

Augsburg: TV. 60 München—Schwaben 5:4 (4:3)

Gra całkowicie otwarta i mogła się skończyć również dobrze zwycięstwem Schwaben'u.

* * *

28 października we Frankfurcie odbył się match „rugby" pomiędzy drużynami połudn. i północnych Niemiec. Wygrali południowcy w stosunku 12:0 (6:0)

Północni nie mogli osięgnąć żadnego cyfrowego rezultatu, pomimo że grali bardzo ładnie i ofiarnie.

Wyróżnili się zwłaszcza Bruns i Twele z Hannoweru.

— J. N. —

Olimpjada.

Anglja zgłosiła drużynę piłki nożnej na Olimpjadę lecz z zastrzeżeniem, że komitet dopuści do udziału w Olimpjadzie tylko drużyny amatorskie.

Stadjon w Colombes ma widowni 20.000 miejsc siedzących i 40.000 miejsc miejsc stojących.

Dziennikarze mają zarezerwowane w stadjonie w Colombes 800 miejsc.

Zawodnicy, których przypuszczalnie ma przybyć około 28.000, znajdą pomieszczenie w specjalnie wybudowanej wiosce olimpijskiej w pobliżu stadjonu w Colombes. Pełne koszta w wiosce mają wynosić 55 franków dziennie. Śniadanie ma kosztować 1 fr. obrad złożony z kilku dań 4.50 fr.

Sporty zimowe odbędą się w Chamonix-Mont Blanc od 25 stycznia do 5 lutego 1924.

Komisje sportów zimowych: Łyżwiarstwo (Francuski Związek Sportów Zimowych) prezes Louis Magnus.

Narciarstwo (Club Alpin Francais) prezes Henry Cuenot.

Zawody artyleryjskie Obozu szkolnego art. w Toruniu dn. 28. X. 23.

Doroczne zawody artyleryjskie urządzane w bardzo wielu pułkach artylerji oraz w obozie szkolnym mają za zadanie wykazać całokształt pracy artyleryjskiej.

Stąd też na zawodach takich obok części ściśle fachowej i może pośrednio tylko interesującej szerszy ogół, znajdujemy dział budzący bardzo wielkie zainteresowanie w szerokich warstwach normalnie rozwijającego się społeczeństwa, dział sportu, który poza piłką nożną jest najbardziej u nas spopularyzowany t. j. hippikę. Że publiczność toruńska interesuje się zawodami konnemi, publiczność od tej, która uzurpowała sobie specjalne prawa do tego dżentelmeńskiego sportu aż do tych t. zw. pauprów ulicznych, którzy faktycznie nadają niejednokrotnie wesoły ton wszelkim widowiskom sportowym — o tem świadczyły te liczne rzędy nabitych ławek, oraz morze głów ruchliwej publiki, która wieńcem otoczyła kordonem żołnierzy zamknięty plac ćwiczeń.

Zawody zaczęte punktualnie mimo ciężkiej mgły, która waliła się na oczy i piersi zawodników, koni oraz publiczności, przy dobrej i sprawnej organizacji dały wyniki zadowalające i wypadły ku zadowoleniu i zawodników i sędziów i obserwatorów.

Jazda zaprzęgami sześciokonnymi artyleryjskiemi po torze przeszkód w terenie piasczystym a więc dla artylerji najcięższym, wykazała dużą umiejętność we władaniu końmi zarówno oficerów jak też i podoficerów, gdyż uzyskanie zaledwie 4 punktów karnych można nazwać wynikiem świetnym.

Konkurs hippiczny czy to oficerów czy podoficerów pod względem fachowym bardzo dobry. Jeźdzcy siedzą i prowadzą konie wzorowo mimo ciężkiej mgły, która już o godz. 15^{30} czyniła przeszkody mało widoczne. Wynik zaś rozgrywki między ppor. Kańskim na Epikorze a ppor. Sałęgą na Brailu, gdzie obaj bez błędu biorą okser 150 cm. wysoki, śmiało uważać należy za świetny i wyjątkowy.

Zakończył zawody turniej oficerski, gdzie zwycięzca zbiwszy 9 pióropuszy zażartych i okutych w maski przeciwników, zdobył huczne brawa i oklaski rozbawionej tym nienowym wprawdzie ale ciekawym rodzajem sportu — zabawy, gdzie prócz władania koniem trzeba wykazać sprawność w robieniu szpadą. Główne wyniki były:

Jazda zaprzęgami oficerów S. M. O. Art. (zaprzęgów)

I. miejsce zaprząg klasy VI-ej por. Baran, ppor. Szymański, pp. Zieliński, por. Lis.

II. miejsce zaprząg klasy V. por. Korobowicz, por. Burski, ppor. Sypniewski, ppor. Bednarczyk.

Jazda zaprzęgami podoficerów S. Po. Z. A. (4 zaprzęgi)

I. miejsce zaprzęg bat. 5

Konkurs hippiczny podoficerów S. Po. Z. A.

I. nagroda kapral Sass na koniu Zabaj
II. „ ogn. Klementowicz na klaczy Forella
III. „ plut. Henzel na koniu Hurar

Konkurs hippiczny oficerów S. M. O. Art.

I. nagroda por. Henneberg na klaczy Emma
II. „ por. Szydłowski na koniu Janczar
III. „ ppor. Sałęga na klaczy Kosa

Konkurs hippiczny oficerów O. S. Art.

I. nagroda ppor. Kański na koniu Epikor
II. „ ppor. Sałęga „ „ Brail

Organizacji samych zawodów należy uczynić jeden ważny zarzut a to wybór miejsca. Co prawda sprawa ta winna zainteresować wszystkich tych zarówno wojskowych jak i cywilnych, którzy uznają, popierają i kochają sport konny. Tu na Pomorzu, gdzie teren tak świetnie zezwala na uprawianie hippiki, gdzie ilość koni w porównaniu z innymi dzielnicami Polski jest procentowo najwyższa — poza Grudziądzem nie mamy hyppodromu. Ale w Grudziądzu to hypodrom szkoły jazdy. Sport konny jako taki występuje u nas publicznie jedynie w Ciechocinku. Sądzę, że zależyć winno nietylko sportmenom pomorskim, ale przedewszystkiem miastu, aby w Toruniu zbudować taki hypodrom. Teren jest i to świetny blisko miasta przy szosie na Łysomice, dawny plac ćwiczeń jazdy. Jeżeli prawda, że Wojskowy Klub Sportowy Gryf toruński poważnie się tem zajął, należy temu projektowi przyklasnąć i poprzeć go tam gdzie trzeba i jak trzeba. Podobno jednakże do placu tego ma poważne pretensje miasto. Będzie więc rzeczą sekcji hippicznej

W. K. S. tak pokierować sprawą, by przy zapewnionem współdziałaniu zainteresowanych sportmenów okolicznych i przychylnem stanowisku miasta, hypodrom stanął na rok przyszły do dyspozycji tak licznych u nas na Pomorzu miłośników sportu konnego. M. Part.



Hubertus w Obozie szkolnym artylerji w Toruniu (3. XI. 23)

Dwadzieścia sześć koni najrozmaitszej rasy i maści, nierównego wieku, parskało, rżało i niespokojnie wyrywało z pod siebie kępy już więdnącej jesiennej trawy. Tyluż jeźdźców pełnych ochoty do życia, świeżości i otuchy uśmiechało się do płynącej światem cudnoj pomorskiej jesieni. A dzień był cudny, prawdziwy pomorski, jesienny dzionek. Mówiło o tem jeźdzcom słońce sennie a miłośnie przeciągające swe promienie po jasnych a cichych chmurkach na tle czystego lazuru głębokiego nieba, mówiły liście, które wiatr zerwał z drzew pobliskiej szosy i kładł z szeptem pod nogi jeźdzcom pełnym pogody, mówiła wreszcie mgła tęsknica włocząca się tu i owdzie po zahamakach wśród pobliskich zasnutych srebrną przędzą pajęczą krzewów. Zdaje się że sam św. Hubertus uśmiechał się do jeźdzców.

Wreszcie ruszyliśmy za mastrem mjr. Dowborem. Lekki wiatr rozdął nozdrza niespokojnym koniom, jeźdzcom zarumieniły się twarze, zabłysnęły oczy. Pierwszą przeszkodę, mur z cegły wykładany darnią, konie wzięły gładko i ochoczo. Wkrótce wytworzył się obraz jakby wyjęty z Pana Tadeusza: głowa, to master, za nim tuż nawet za blisko szyja, to ci najzapalczywsi a zarazem mniej doświadczeni, nieszczędzący koni, potem tułów, w którem tkwiło spokojne serce — przyszli zwycięzcy biegu i wreszcie rwący się i gubiący miejscami ogon jeźdźców pracujących nad mniej posłusznymi końmi, wreszcie kita ogona to dwaj kontrmastrzy. Wpadliśmy w wal-fort, już, już dognali mastra, nagle on jakby się zapadł przed nami a wkrótce i my na łeb zjeżdżaliśmy po stromym skarpie fortecznym. Zabielała przed nami szosa, zaczerniały głębokie rowy przydrożne, wysmagały rozognione twarze pędy czerwonej niemal już bezlistnej wikliny przydrożnej. Szerokiem galopem przegnała galopada przez przestronny plac ćwiczeń jazdy, poderwając się i podskakując jedynie na przeszkodzie, przejechała rampę kolejową, wpadła w zagajnik. —

Niespodzianie z pomiędzy wysokiej trawy i krzewów karłowatego świerku, skośnie do kierunku biegu wyrosła herda metrowa. Master znikł w lasku tuż za przeszkodą, konie jakby zgłupiały zbiły się w kupkę, rozległy się nawoływania, trzaskanie trzcinek niespokojnych jeźdzców. Wreszcie jeden jeździec skoczył, za nim drugi, zostały za przeszkodą tylko uporne konie, które coraz częściej okładały trzcinki zrozpaczonych jeźdzcow.

Za laskiem na dużej ławicy piaszczystej złapaliśmy mastra i kilku zaledwie jego satelistów. Zaledwie pracowite i ciężko pracujące konie wykopały się z głębokiego piasku, a już jakby z pod ziemi wyrósł przed nami gęsty las szpilkowy, w którego mroki wpadł master. Mimowoli dłonie skróciły wodze, łydki silniej przylgnęły do boków końskich wzrok

przewodnik pomknął wgłąb lasu wyszukiwać i wyśledzić pnie nieprzyjacielskich drzew i gałęzi, które jeno migały przed oczyma, zagrażając to czapce, to oku, to nieumiejętnie wystawionemu końcowi buta jeźdzca, bo koń sam szedł pewnie, za przewodnikiem instynktem i zdrowem okiem.

Las się nieco przerzedził, wzamian rozpadła ziemia, grożąc żółtą plamą świeżo wyrytego rowu i za nim usypanego wału. Jeszcze jeden rów, znowu niespodziana stroma górka leśna i karkołomny zjazd. Wąż jeźdzców coraz bardziej się zaczął wić, kręcić, rzucać, przerzucać się przez wertepy, rowy, drzewa. Wreszcie chwila konsternacji, koń mastra wyłamał przed szerokim rowem, wąż znów zgrubiał, chwila i wszystko się wyrównało, master znów pognał naprzód, tylko krzyk, co za nami został, mówił, że ktoś z koniem w rów się zwalił i został. Co się stało, nie było czasu myśleć, bo oto przed nami gąszcz leśny. Koń stulił uszy, jeźdzcy pokładli się na szyje końskie i dwoma sznurkami sączą się przez gęstwinę. Kilka czapek zleciało w gąszcz. Jeźdźcy, nieboracy musieli ssiadać, by wkrótce dognać szczęśliwców, co już, już dopadali mastra.

Znowu zagajnik Kilka strwożonych zajęcy przykucnęło pod krzakiem nieśmiejąc z miejsca się ruszyć, jeden śmielszy kicknął kilka razy tuż przed kopytami końskiemi i uciął drapaka mknąc przed klątwą niby zabobonnego jeźdzca.

Ostatnia przeszkoda w zagajniku wysoka barjera, zagajnik się urwał, za łachą piaszczystą dopadliśmy toru kolejowego. Tu wąż przestał istnieć. Master zwolnił tempo, zbliżył się do jeźdzców, ci poczęli się wyrównywać. Co chytrzejsi wzrokiem pełnym nadziei obrzucali boki koni własnych i sąsiadów, by wyczuć szanse zwycięstwa. Utworzyły się dwa nierówne szeregi stłumionych w duże pstre i barwne skrzydła niby ruchliwego motyla tuż przy głowie, którą tworzył master.

Przed nami duża otwarta płaszczyzna. Czuliśmy bliskie finis. Jeden sprawny najazd skrzydłem potem drugi i master dodał tempa. Po chwili zabłysła w powietrzu jego czapka i z rozhukanej masy końskiej wytrysło kilka conajbardziej rączych koni. Rozległ się tomot i jęk kopytami bitej ziemi, zakurzyły się dymki raz wraz wymienionego z pod kopyt pyłu wonnego, zawisły w powietrzu steki nielitościwych jeźdzców i nagle jakby się wszystko załamało. Meta została w tyle, jeźdzcy uspakajający konie rozsypali się po polu. Master ogłosił zwycięzców w biegu. Konie zziajane, spienione jeszcze nieuspokoiwszy nerwów przeszły w krótki klus-dreptanie i wyciągały swe długie a pracowitym potem okryte szyje. Jeźdzcy jeszcze rumiani z włosami wymykającemi się z pod czapek na uszy nasuniętych, uśmiechnięci, rozradoweni opowiadają i opowiadają o swych szansach i niepowodzeniach. W środku jadą zwycięzcy a więc pierwszy por. Jurkiewicz na koniu „Grajek", drugi ppor. Salęga na klaczy „Jaszina", trzeci por. Kuniczak na klaczy „Jaga" i czwarty por. Izakowski na koniu „Efrainie".

Jeźdzcy-myśliwi mimowoli węszyć poczęli należny i zasłużony a tradycyjnie polski myśliwski bigos. Ale co złośliwsi twierdzili, że i bigos wykreślił minister skarbu z budżetu. I święty Hubertus głodny musiał wracać do domu.

M. Part.



Przegląd prasy.

„Stadjon", w numerze 27-ym porusza sprawę profesjonalizmu. Autor artykułu, p. Semadeni, konstatuje przedewszystkiem fakt, że:

„Są dziś tylko dwie rzeczy, za które nie wolno brać pieniędzy: za sport i . . . . za miłość."

Następnie daje szkic historyczny powstania zagadnienia profesjonalizmu w sporcie, zaznaczając, że zwycięzcy Igrzysk Olimpijskich byli wynagradzani pieniężnie.

„Idea amatorstwa powstała dopiero w czasach nowych, w ojczyźnie sportu nowoczesnego — w Anglji. Źródłem jej były względy towarzyskie, — względy błahe. Ludzie zamożni nie chcieli się zadawać z robotnikami którzy za sport z konieczności brali wynagrodzenie."

Od tego czasu dokonano rozgraniczenia między sportem zawodowym a sportem amatorskim. Obydwie gałęzie rozwijały się równolegle, na pozór nie szkodząc jeden drugiemu.

Dopiero po przeniesieniu się sportu na kontynent, kwestja amatorstwa zaczęła się komplikować, gdyż:

„sport trafił na zgoła odmienne niż w Anglji warunki ekonomiczne, skutkiem czego sztuczne więzy prawideł angielskich zaczęto mocno rozciągać (względem amatorstwa — prz. R.) miejscami doprowadzając je do pękania."

Skutki tego widzimy w coraz to szerzej zastosowanych pojęcia amatorstwa. Niektóre gałązie sportu wprowadzają wynagrodzenie za utracony zarobek itd. itd. W tym wypadku

„. . . już amatorstwo staje się fikcyjną etykietą, pozbawioną treści, za którą kryje się pół-profesjonalizm".

W następnym numerze zapowiada p. Semadeni wytwarzenie swego poglądu na pytanie dlaczego idei amatorstwa sport trzyma się tak uporczywie?

Na czasie ukazał się w „Stadjonie" artykul o smarowaniu nart. Sądzę, że każden narciarz powinien skorzystać z cennych wskazówek tego artykułu, tembardziej, że u nas nie przywięzują dotąd narciarze zbytniej wagi do sprawy smarowania nart.

„Przegląd Sportowy" poświęca parę słów życiu wewnętrznemu naszych klubów i stowarzyszeń. Wskazuje na wadliwy sposób zakładania i tworzenia nowego klubu przez garstkę znajomych, lub „mecenasa".

Powyższa struktura naszych klubów ma swoje dodatnie strony, lecz:

„Ujemne strony są jednakże o wiele większe. Główne z nich to wązkość i kruchość podstawy, na której idzie w górę sam ruch sportowy w klub'e. Gdybyśmy nieraz spojrzeli z wyżyny, którą klub w sporcie osiągnął na jego podstawy organizacyjne — doprawdy ogarnąćby nas musiało zdziwienie lub przerażenie. Dość przytoczyć cyfry członków, jakie wykazują nasze czołowe kluby Cracovia, Polonja, Pogoń - dużo poniżej 1000. W tem oczywiście 80% nieczynnych sportowców i adeptów."

Jest to, niestety, prawdą! Dla zaradzenia złemu proponuje autor oparcie się na typie pośrednim między niemieckim Vereinem a angielskim klubem.

„Niestety typu takiego nie stworzyliśmy dotąd. A jednak rzecz nie jest taką trudną, jakby to się wydawało. Pierwszym krokiem byłoby wytworzenie w klubach takiej atmosfery, aby nie były one tylko kulisami i oficynami boisk.“

Na innem miejscu porusza „Przegląd“ kwestję nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy Cracovią i Wartą. Podobno ostatnie zawody przyczyniły się ku temu, jak również fakt zignorowanie przez obydwa kluby rozporządzenia komisji Trzech.

Nie wchodzimy w meritum tej sprawy, rozstrzygnięcia której należy się spodziewać w najbliższym czasie, lecz sądzimy, że nie wypada w poważnem piśmie zwracać uwagę ogółu na „zacieśnięcie węzłów, łączących obydwa kluby“ — przez — fakt niesubordynacji!

Nr. 4-y „Gazety Sportowej“ zawiera ciekawą korespondencję z Francji, informującą o przebiegu prac Komitetu Olimpijskiego. Następnie znajdujemy tam wyczerpujące dane z lekkiej-atletyki w Finlandji.

W przeglądzie prasy znajdujemy ostrą polemikę z „Przeglądem Sportowym“ i „Sportowcem“ poznańskim na temat ambicji lokalnych.

Sądzimy, że nie należy wprowadzać na łamy poważnego pisma zbyt ostrej polemiki, opartej na wychwalaniu lub ganieniu swoich klubów.

Pozatem „Gazeta Sportowa“ odpowiada swemu zadaniu!

— A. S. —



Boks.

W Warszawie założona została szkoła bokserska pod kierunkiem amatorów J. W. Łady i W. Kaczmarka. Szkoła prowadzi naukę boksu metodą angielską.

Ciężka atletyka.

Walka francuska międzymiastowa Grudziądz—Toruń.

Pierwsza walka zapaśnicza międzymiastowa Grudziądz—Toruń, która odbyła się dnia 1. bm. w Grudziądzu przyniosła zapaśnikom miasta Grudziądza zwycięstwo w stosunku 15:9 punktów. Młoda drużyna toruńska, która składała się z zapaśników Klubu Atlet. „Zuch“ i Oddz. Ciężko-atlet. „Sokoła“, dzielnie broniła barw swego miasta. Klub zapaśniczy Grudziądz stawił zapaśników fizycznie silniejszych od zapaśni-

ków toruńskich. Walki odbyły się w 3 klasach, w których walczyło po 2 zapaśników każdego miasta.

Skład drużyny toruńskiej był następujący:

I. kl.: Felchnerowski (70 kg.), Blok (72 kg.) z „Sokoła“;
II. kl.: Waszkowski (68 kg.), Śledzionowski 66 kg.) z Zucha;
III. kl.: Weiwer (62 kg.), Sobecki (Zuch, 62 kg)

Skład drużyny grudziądzkiej:

I. kl.: Piotrowski (78 kg.), Sielski (74 kg.);
II. kl.: Jarzyński (68 kg.) Tomaszewski (68 kg.),
III. kl.: Chudak (62 kg.), Krzymiński (60 kg.), wszyscy z klubu zapaśniczego Grudziądz.

Walki były bardzo ostre i interesujące. Kl. Zap. Grudziądz stawił drużynę, bezwątpienia jedną z najlepszych na Pomorzu. W Piotrowskim posiada Tow. pierwszoklasową siłę. W walce z mistrzem Pomorza Felchnerowskim okazał P. ogromną siłę i stawił przez 10 minut skuteczny opór technicznie wyżej stojącemu Felchnerowskiemu. Weiwer (Sokół) walczył pięknie i z zapałem i zdobył najwięcej punktów dla Torunia. Zapaśnicy z Kl. Atl. „Zuch“ także dzielnie się bronili, lecz brak im jeszcze techniki i rutyny. Blok (Sokół) dużo się nauczył i walczył z siłą i techniką. Publiczność, licznie zebrana, śledziła z wielkiem zainteresowaniem piękne walki i nie szczędziła oklasków. Przyjęcie drużyny z Torunia było bardzo serdeczne.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

I. spotkanie:	III. kl.	Weiwer—Krzymiński 10 min. nierozstrz.
		Chudak—Sobecki 6 min.
	II. kl.	Tomaszewski—Śledzionowski 7 min.
		Jarzyński—Waszkowski 10 min.
	I. kl.	Blok—Sielski 10 min.
		Piotrowski—Felchnerowski 10 min.
II. spotkanie:	III. kl.	Weiwer—Chudak 6,35 min.
		Sobecki—Krzymiński 10 min.
	II. kl.	Tomaszewski—Waszkowski 5,20 min.
		Jarzyński—Śledzionowski 7,13 min.
	I. kl.	Blok—Piotrowski 10 min.
		Sielski—Felchnerowski 10 min.

Zawody rewanżowe odbędą się jeszcze w bm. w Toruniu. Bliższe szczegóły w przyszłym numerze „Sportowca“. K. F.

Hippika.



W dniu 28. X. odbył się we Lwowie na błoniach Janowskich, oficerski bieg myśliwski 5 p. a. p. Master: mjr. Odzierczyński na „Litce“. Dystans 7 klm. Finisch 700 m. Pierwszy przybył do mety o dwie długości konia por. Kaz. Strzelecki na „Elenay“. Czas 35 minut.

Organizacja zawodów wzorowa. Obecnymi byli dowódca D. O. K. Lwów gen. Jędrzejewski i dowódca miasta gen. Thullie. T. R.

ZAGRANICA. — Czechosłowacja.

Szampionat czesko-słowackich jeźdźców zdobył znowu zeszłoroczny szampion p. M. Benies 22-ma zwycięstwami. Za nim postępują pp.: Mauve i Popler z 20, Ing. Pàlffy z 17, Nostitz z 14, Stateeny z 9 i Sternberg z 8-ma zwycięstwami.

Kolarstwo.



Na zamknięciu sezonu kolarskiego w Warszawie odbyły się w dn. 28 października wyścigi kolarskie na Dynasach.

I. wyścig premiowy na przestrzeni 10 okr. toru. — Serja I. Grochowski 6'10·4''; serja II. Sinka, Ryga 4'51·2''

II. wyścig o „Naramiennik Młodzieży" 800 m. w finale wygrał Podgórski.

III. Wyścig „scratch" 1000 m. z 3 przedbiegami i 2 półfinałami, w finale I — 1. Iko 13'2'', 2. Grochowski; w finale II — 1. Janociński 14'', 2. Sinko.

IV. Wyścig „Handicap' 1200 m. — 1. Kubasiński, 2. Kamiński.

V. Wyścig „de Demi-fond" 2000 m. — 1. Kubasiński 3'55·4'', 2. Grygorowicz.

VI. Wyścig amerykański parami 15 klm., wygrywa bardzo ładnie i swobodnie para Lange-Iko w czasie 22'53''

VII. Pobicie rekordu na przestrzeń 1000 m. Lange w czasie 1'13·6'' poprawiając czas Szymczyka, który wynosił 1'14''

* * *

Mistrzostwo Austrji na 100 kil. zdobył Köttl — Wiedeń w czasie 3 : 29 : 09.

Lekko Atletyka



W dniu 28 października r. b. odbyły się w parku Sobieskiego zawody pięcioboju zorganizowane przez AZS. Startowało 7 członków AZS. i Rembichński z ŁKS (poza konkursowy. Zwyciężył poza konkursem Piątkowski. Wyniki przedstawiają się następująco:

Piątkowski: skok w dal 538 cm puk. 456.15, rzut oszczepem 35.44 puk. 297.10, bieg 200 mtr. 24'1" pukt. 725.00, rzut dyskiem 29.02 pnkt. 384.78 i bieg 1500 mtr. 5'057" pnkt. 586.60 razem 2450.58 pnkt.

Jaworski: skok w dal 504 pnkt. 372.80, rzut oszczepem 35.67 pnkt. 303.725, bieg 200 mtr. 26.6 pnkt. 450.00, rzut dyskiem 27.80 pnkt. 338.42 i bieg 1500 mtr. 4'47.5" pnkt. 695.8 razem pnkt. 2160·445.

Karczowski zajął trzecie miejsce z ogólną ilością pnkt. 2053·495.

W przerwie odbył się bieg pół mili angielskiej, w którym Kostrzewski członek AZS. pobił dawny rekord Latawca (Pogoń) o 0·6". Czas Kostrzewskiego wynosił 2'06·6".

* * *

W dniu 14 bm. w Belgji odbyły się biegi uliczne w następujących miastach: w Gandawie bieg wynosił 12 klm., który wygrał Degraude 38'12·8", w Antwerpji — 6 klm. wygrał Rezpedou 20'17", i w Brukselli — 7 klm. wygrał Tautin 27'25·6".

* * *

W Paryżu odbył się bieg maratoński zawodowców na przestrzeni 42 klm. 953 m. od Montronge do Montlhéry i z powrotem. Pierwszy w świetnym czasie 2·52'56" przybiegł Van Hoye, drugi po kilku minutach Cools, obydwaj Belgijczycy, dopiero trzeci zupełnie wyczerpany przybiegł Julien. Zgłoszonych było 45, startowało 36.

* * *

Prix Roosevelt 21. X. 1923. Zawody te są w Paryżu zwykle ostatniemi zawodami lekkoatletycznemi sezonu. Głównym biegiem jest 3 mile ang., który wygrał Duguesne w czasie 14'59·2", drugim był 18-letni Dolques. W roku 1921 i 1922 wygrał Finlandczyk Nurmi w czasie 14'32", który w roku bieżącym nie był obecny. Oprócz głównego biegu odbyły się jeszcze następujące:

Bieg 100 mtr. (II kat.) wygrał Berrand 11·2".
„ 200 „ [1]) Cerbonney 22.4".
„ 300 „ [1]) Keruneczy (Węgier) 36".
„ 800 „ [1]) Phillips 1'57·8".
„ 3 klm. (II kat.) Keller 9'22·8".
„ 4×500 mtr. 1) Racing CF 1'59·8", 2) CASG.

* * *

Mistrzostwo Holandji w lekkiej atletyce, które się odbyły 13 i 14 październ ernika dały następujące wyniki:

Bieg 100 mtr. Broos 11·3"; 200 mtr. Broos 23"; 400 mtr. Paulen 51·7"; 800 mtr. Meurs 2'01"; 1500 mtr. Kroll 4'18·5"; 5 klm. Zeegers 16'518"; 10 klm. Boer 35'31.8"; 4×100 — WELH 45·6"; 4 400 — HAB 3'40·7"; 110 z płotami — Rappard 16'1". Skok w dal — Boot 677.5, skok w wyż. — Best 175 cm., skok o tyczce — Reyser 3.40 m., trójskok — Knyp 12.81 m.; rzut dyskiem — Keyser 36,50 m., oszczepem — Knol 45·52 m, kulą — Boer 10.68.5 m.

* * *

W Sztokholmie rekordzista Hoff pobił rekord światowy w skoku o tyczce 4.23 m.

* * *

W Berlinie odbyły się zawody z udziałem Hoffa i Klumberga. Hoff zwyciężył w biegu na 100 m. w czasie 10.8", 400 m. 51.9", 500 m. 1.5" (rekord światowy), skok o tyczce 400 cm., w dal 705 cm., drugi Klumberg. Zwycięstwa Klumberga w skok w wyż 186 cm., rzut dyskiem 41.52 m., oszczepem 62.55 m., kulą 13.50 m. Oprócz tego Lüdecke pobił rekord niemiecki w rzucie oszczepem oburącz 98 73 m.

* * *

W Anglji nowy rekord angielski na 100 y. w czasie 9·7" ustanowił Lindell (dawny 9·8").

* * *

W Budapeszcie w biegu na 300 m. Kurunczy pobił dawny rekord węgierski. Czas 35·7".

* * *

W Helsingforsie Harö w czasie 10·5" pobił dawny rekord finlandzki na 100 m.

* * *

W Medjolanie pobito następujące rekordy włoskie: 400 m. z płot. — Cavalleri 58·8", 1 mile ang. — Davoli 4'28·8", skok w dal — Tommasi 686 cm., w wyż z miejsca — Tommasi 146,5 m., rzut oszczepem — Laghi 55,78 m.

Nowe rekordy Holenderskie. W Lyonie na 100 m. — Bivos w 10,6 s. W Amsterdamie na 2 klm. — Rootvell 6'0·2", 4 klm. — Peegers 13'04"; 3 m. ang. — Peegers 14'39·1"

*
* *

Estończyk Kiittini w Dorpacie pobił rekordy estońskie na 150 m. — 17'4", 250 m. — 30'6"

*
* *

Rekordy Australji uznano jako oficjalne 60 m. — Carr 6·7"; 100 y — Macpherson 9·8"; 100 m. — Carr 10·6"; 220 y — Carr 21·5"; 440 y — Berker 48·5"; 880 y — Matson 1'56·3"; 1 m. ang. — Whestly 4'23"; 3 m. ang. — Simpson 14'49"; 120 y z płot. — Wilson 15'2"; 440 y z płot. — Davis 57'2"; w dal — Henner 722,5 m.; w wyż — Kelly 185,5 cm.; tyczka — Harvey 342 cm.; trójskok — Winter 14,89 m.; kulą — Muro 14·03,5 m.; dysk — Muro 39·16'5 m.; oszczep — Sontherland 53,21 m; młot — Holey 44,49 m.

*
* *

Przypuszczalni zwycięzcy w przyszłej Olimpjadzie: biegi krótkie — główny faworyt Paddock. Dalej wymieniają Carra, Kirksey'a i Murchissona. Bieg 400 m. przewidują Hoffa, Engdahl'a, Vilen'a i Woodning'a. W biegu 800 m. najgroźniejszym rywalem jest Griffits Od 1500—5 km. jedynie Nurmi. Sztafety, szanse wygrania ma U. S. A., z płotkami przedstawiciele Ameryki i Bernard, Gaby i Dielen. Steeple-chase wygrywa Ambrosini. Chód — Frigerio. Skok w dal prawdopodobnie Hubbert, w wyż — rywalizują: Lewden, Brown i Osbonie, tyczka — Tunlos, dysk wygrywa Nitymaa, w oszczepie rywalizują państwa Szwecja, Estonja i Finlandja. Do kuli staną konkurenci Jansson, Pövhölli, Tammey i Nauzer. Wieloboje mogą wygrać Hoff, Klumberg, Vilen, Osborn i Olven.

*
* *

Kalendarz terminowy Niemieckiego Zw. L. A. zawiera następujące daty na rok 1924-y:

23 marca — wiosenne biegi na przełaj
6 kwietnia — Mistrzostwo Niemiec biegu na przełaj
25 maja — Biegi stafetowe
20 czerwca — Mistrzostwa okręgowe
9 i 10 sierpnia — Mistrzostwa Niemiec
31 „ — Międzynarodowe zawody z Szwecją
28 września — Mistrzostwa związkowe
3 października — Niemieckie Mistrzostwo w chodzie na 50 kilm.

*
* *

Związek Niemiecki zatwierdził następujące rekordy:
Rzut kulą 14,065 (Wenninger)
Skok wzwyż pań 1,45 (Sommerówna.)

*
* *

Niem. Zw. L. A. zabronił juniorom stawania jednego dnia więcej niż do 3-ch biegów. Jednocześnie postanowiono, że dystans biegu na przełaj dla juniorów nie może przekraczać 3½ kil. a dla klasy D - 2¼ kil.

*
* *

Bawarski Związek narciarski posiada przeszło 5000 członków. Mistrzostwo bawarskie rozegrane będzie 3 stycznia w Oberammergau.

Lotnictwo.

W Ameryce balon sterowy ZR. I dokonał lotu z Lakehurst do St. Loisu i z powrotem przeleciawszy 2.500 m. ang. w przeciągu 46 godzin przy zużyciu 650 gelonów benzyny. Mimo silnych wiatrów przeciwnych podczas lotu powrotnego balon nie napotykał na żadne trudności w swoim losie, nie zmniejszając swej szybkości 50 m. na godzinę a nawet dochodząc do 70 mil.

Lot ZR. I na tak znacznej przestrzeni jest tryumfem na polu lotnictwa balonów sterowych. Ostatni próbny lot wykazał, że obecnie jest już możliwem jeździć sterowcami nawet na większych przestrzeniach.

Narciarstwo.

Wielki kurs narciarski całego związku proponowany jest podobno na święta Bożego Narodzenia w Zakopanem. Ma to być kurs dostępny dla wszystkich, nawet dla początkujących, prowadzony przez kapitana związkowego i zaproszonych przez niego instruktorów.

III. Zawody międzynarodowe podobno mają się odbyć w połowie lutego. Organizacją zawodów ma się zająć SNTT.

PZN. urządza zawody kwalifikacyjne dla wyboru reprezentacji narciarskiej na tydzień zimowy w Chamonix które odbyć się mają według programu w dwóch grupach. Główne zawody kwalifikacyjne urządzić ma SNTT.

Pływanie.

Van Schell w Bruksellí w zawodach o mistrzostwo Belgji na rok 1923 na 100 yar. pobił swój własny rekord o $^3/_5$ sek. w czasie 1'03''. Zwycięstwem tym osięgnął już po raz czwarty mistrzostwo na 100 m. (1920, 1921, 1922.)

Piłka nożna.

MISTRZOSTWO POLSKI.

(Od specjalnego korespondenta).

Pogoń—Wisła 2:1.

Końcowa rozgrywka o Mistrzostwo Polski.

Dnia 4-go XI. 23. w Warszawie — na boisku w Parku Sobieskiego odbyło się ostateczne spotkanie Mistrza Polski wschodniej „Pogoni" z Mistrzem grupy zachodniej „Wisły".

O godz. 13'45 wychodzą obydwie drużyny na boisko w swych najlepszych składach. Zaczyna Pogoń i nadaje grze ostre i szybkie tempo, — gra toczy się na całem boisku z chwilową przewagą jednej lub drugiej drużyny. Gracze przedernewowani, co odbija się ujemnie na przeprowadzanych pociągnięciach, ataki obu stron rwą naprzód — załamując się już na obronie przeciwnika.

Wisła jednak spokojniejsza i bardziej celowa w kombinacji ataku — stwarza ona więcej niebezpiecznych sytuacji pod bramką Pogoni — Kuchar skutecznie interwenjuje i przy

pomocy obrońców unicestwiają zakusy Wiślaków, Tyły drużyn pracują prawie bez zarzutu i napastnicy nie dochodzą do głosu — właściwiej mówiąc, nie mogą sobie stworzyć sytuacji do strzału. Naprężenie wśród publiczności rośnie, tempo nie słabnie ani na chwilę — i dopiero w 44 minucie strzela W. Kuchar pierwszą bramkę dla Pogoni — po ładnym przeboju i spóźnionym wybiegu bramkarza Wisły Wiśniewskiego. Po przerwie zaczyna Wisła i momentalnie po ładnej kombinacji strzela Reyman wyrównający pkt. dla Wisły. — Wisła ma lekką przewagę; ale nie może jej zaznaczyć cyfrowo — Reyman celowo rozdaje piłki i posyła do ataku prawą stronę przeważnie, u Pogoni W. Kuchar miał dobry dzień — zwłaszcza w drugiej połowie, celowe podania, doskonała gra głową i biegi obok wielkiego opanowania piłki dały powód do oklaskiwania go przez pięcio-tysięczne tłumy publiczności zebranej na boisku Obustronnie szybka gra i kolosalne tempo utrzymują się nadal — wreszcie gwizd sędziego kończy drugą połowę. Gra zostaje przedłużona dwa razy po 15 minut z przerwą 5-cio minutową.

Pierwsze 15 minut mija pod znakiem przewagi Wisły — dopiero w drugiej 15-stce Pogoń inicjuje szereg szybkich ataków jeden po drugim następujących i przygniata trochę Wisłę — w 13 minucie zwycięska bramka uzyskana przez Bacza przechyla szalę zwycięstwa na stronę Pogoni, która ostatnie 2 minuty muruje i broni się rękoma i nogami przeciw huraganowym atakom Wisły — i przeciąga czas ciągłemi wykopami na aut a nawet wyrzutami bocznemi z autu na aut!!!

Wisła grała lepiej — akcje były precyzyjniejsze i groźniejsze niż takowe u Pogoni. — Pogoń pokazała lepszą grę głową i ... szczęście. — Rogów 8:6 dla Wisły. Sędzia p. Marczewski z Łodzi stanowczy w decyzji, dobrze trzymał w karbach obie drużyny — wyłapując liczne faule i spalone — i mimo przepuszczenia paru fauli i spalonych zadowolnił w zupełności. „Tadem".

OKRĘG TORUŃSKI.

Inowrocław, dn. 1. 11. 23 r.

Kujawja I. (Inowrocław)—Goplanja II. 0 4 (0:0).

Początkowo gra równa. Później zaznacza się jednakowoż coraz większa przewaga Goplanji, której atoli atak tejże nie umie wykorzystać. Do przerwy 0:0, kornerów 8:2 dla Goplanji. Po przerwie gra toczy się już wyłącznie na połowie Kujawji. Już w pierwszych minutach pada z podania pr. łącznika pierwszy goal, strzelony przez lewoskrzydłowego z bezpośredniej odległości. Coraz większa przewaga Goplanji.

Środkowy pomocnik przebija się i strzela drugiego goale w lewy róg, a krótko potem trzeciego W ostatnich 10 min. róg dla Goplanji zamienia środk. pomocnik. Sędzia odgwizduje 4:0 na korzyść Goplanji. Z Kujawji wyróżnił się lewy obrońca, podoficer 59 pp., który pracował za wszystkich. Jemu zawdzięcza drużyna tak niską przegranę. Pozatem dobry bramkarz, reszta to? Z Goplanji wyróżnił się lewy obrońca, środk. pomocnik. W ataku dobry pr. łącznik i skrzydła. Drużyna zapowiada się wcale nie źle. Rogów 17:3 dla Goplanji.

Sędziował słabo i lekceważąco p. Maciejewski. — Just. —

Toruń, 4. 11. 1923 r.

T. K. S. — Sokół 5:1 (0:1).

Do zawodów rewanżowych stanęły obie drużyny mniejwięcej w swym zwykłym składzie. Sokół z Wiśniewskim w bramce — Dejewskim B. i Lewandowskim w obronie — Zalewskim, Adamskim, Dejewskim W. w pomocy — i w ataku z Konieczką W., Norkowskim, Dejewskim K. Witulskim i Maliszewskim. T. K. eS. natomiast z Stogowskim w ataku — Hirschfeldem i Piwińskim w pomocy (bez Kosickiego) i Łowickim w obronie. Z zmianą tą T. K. eS mam wrażenie, stał się groźniejszym o całe niebo. Widzieliśmy to — obserwując w przebojach Stogowskiego, który formalnie koncertował z tercyłem »Cieszyński I — Gumowski P. — Cieszyński II«. To samo dałoby się powiedzieć o Piwińskim w pomocy, który zadziwiająco wprost wywiązywał się z swego zadania. Dla Hirschfelda również najodpowiedniejsze miejsce w pomocy. Zastąpić on może śmiało Kosickiego, któryby znowu wzmocnił znacznie tyły. Najsłabszy zaś na boisku Wilewski, podobnie jak i Sokoła Maliszewski. Role skrzydłowych widać — nie zupełnie im odpowiadają, Z graczy Sokoła wyróżnili się obaj obrońcy i trójka pomocy. Najlepszy z nich Lewandowski i Dejewski W. — Atak bez techniki i najmniejszej kombinacji. Wynik nie gorszy zawdzięczają tyłom — który grały bardzo ofiarnie — choć za ostro i z foulami. Rekordował tu zwłaszcza Zalewski — gracz to brutalny i niebezpieczny. — Gra sama o wiele ładniejszą, aniżeli w pierwszem spotkaniu. Raziła jedynie dezorjentacja sędziego — który prowadził zawody bez zielonego pojęcia. Przeoczenie „rąk" i „offsid'ów" — a odgwizdywanie ich znowu tam; gdzie to nie miało miejsca lub też gdzie groził goal — słusznie wywoływało oburzenie i niesmak ze strony publiczności. — Pierwsza połowa przeszła pod znakiem lekkiej przewagi Sokoła, która najbardziej uwidoczniła się pod sam koniec. Szereg przebojów Stogowskiego i Gumowskiego P. spełznąć musiał na niczem, dzięki świetnie dysponowanej w tym dniu obrony. Dwa kornery w 4' i 6' odbija brawurowo Wiśniewski — w dniu tym również grający fenomenalnie. W 28' dopiero Dejewski K. biegnąc do piły przy jej wykopie przez bäcka — strzela z kilku metrów nieuchronnie pierwszą i ostatnią dla barw swych bramkę. T.K.eS — grać zaczyna chaotycznie i widać lekkie zdenerwowanie. — W dzugiej połowie zaznaczyła się odrazu absolutna przewaga nad Sokołem. Piękna kombinccja czwórki napadowej T.K. eSu — mogła naprawdę zachwycić niejednego a wybrednego w tym kierunku sportowca. Już w 4, silnym strzałem w lewy róg, osadza piłkę Stogowski. 6' przynosi drugiego goala — strzelonego niespodziewanie przez Gumowskiego P. Sokół prze do wyrównania, jednak bezowocnie. W 11' wprawdzie mógł coś dla siebie uzyskać — winę jednak ponosi tu znowu ich atak, który nie umiał wykorzystać szeregu dogodnych pozycji. W 12' solo Stogowskiego — zgaszane przez bramkarza wykopem. Goal tu zdawał się być nieuniknony trzecią z rzędu bramkę zdobywa w 18' Gumowski P. — z Cieszyński I w 26' najładniejszą dnia. — 29' stwarza niebezpieczną sytuację pod bramką T. K. eSu - Kwiatkowski wybiega — pierwszy strzał broni główką Piwiński, do pustej zaś bramki wlatuje Łowicki, i w tymże momencie broni głową na korner drugi ostry strzał przeciwnika. Następna już minuta wyjaśnia sytuację. Piłkę zdobywa Cieszyński I — prowadzi ją naprzód i bije górą — Stogowski odpasowuje ją lekko głową — oddaje na nogę — i strzela piątą i ostatnią dla drużyny bramkę. Do końca zawodów jeszcze 12 minut Sędzia p. Czuczewicz — niewiadomo dlaczego przerywa grę. Kornerów 3:2 dla T. K. eSu. Publiczność wiele.

Podhalicz por.

Gdańsk: Zoppoter Turn- und Sportverein I. — Gedanja II. 4 : 4 (2 : 4).

Gdańsk: Verein für Leibesübungen — Gedanja 4 : 2. Gra bardzo interesująca, ponieważ klub niemiecki jest jednym z najlepszych zespołów sportowych Gdańska.

Inowrocław, 1. 11. 23 r.

Dwukrotne zwycięstwo Goplanji w Poznaniu.

W niedzielę dnia 28 10 23 r. bawiły I i II dr. Goplanji w Poznaniu, gdzie były gośćmi Sparty.

O godz. 13.30 rozpoczął się przedmecz pomiędzy II dr. Sparty a II dr. Goplanji. Gra początkowo równa, później lekka przewaga Goplanji. Pierwszą bramkę uzyskuje Sparta, lecz goście rewanżują się wnet, a nawet zdobywają przed przerwą drugiego goala. Po przerwie wybija się Goplanja coraz więcej i zdobywa 3 goala ustanawiając ostateczny rezultat na 3:1 dla siebie.

Następnie rozpoczynają się zawody rewanżowe pomiędzy I dr. Sparty i I dr. Goplanji. Sparta pouczona porażką w Inowr. postarała się o znacznie lepszy skład, ustawiając czterech nowych graczy. Grę rozpoczyna pod słońce Goplanja i podprowadza piłkę odrazu pod bramkę przeciwnika, gdzie obrona Sparty stawia jej skuteczny opór. Następują zmienne ataki, które kończą się na obronie resp. na bramkarzach, którzy u obydwóch drużyn są bardzo dobrzy Powoli przychodzi Goplanja częściej do strzału, lecz przestrzeliwuje kilkakrotnie. Wreszcie podrywa się atak gości, krótkie pasingi, strzał pr. łącznika z bliskiej odległości i piłka znajduje się w siatce Sparty. Tu i ówdzie nieśmiałe oklaski. Od tej chwili gra zyskuje znacznie na tempie. Sparta stara się wyrównać za wszelką cenę. To jej się jednakowoż nie udaje, ponieważ tyły Goplanji hamują wszelkie ataki. Rezultat 1:0 dla gości utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie przestawia Sparta graczy, pomocników do ataku, napastników do pomocy, byle tylko wyrównać i zwyciężyć. Daremnie! Gra zyskuje jeszcze na tempie, lecz staje się ze strony Sparty nawet ostrą, miejscowi pozwalają sobie nawet na kilka brzydkich faulów. Sędzia wkracza i wystawia prawego pomocnika Sparty za podstawienie nogi. Kilka strzałów Goplanji przechodzi tóż obok słupka, jeden z bliskiej odległości w poprzeczkę. Rezultat zdaje się pozostać bez zmiany. Pod koniec dyktuje sędzia rzut karny dla miejscowych. Strzela po krótkiej naradzie pr. obrońca Sparty. Bramkarz Goplanji chwyta odcinkowo ... w powietrze, bo piłka przelatuje ostrym łukiem tóż ponad poprzeczkę. Dalsze obustronne ataki nie przynoszą zmiany rezultatu i Goplanja zchodzi z wynikiem 1 — 0 dla swych barw z boiska, dołączając do łańcucha zwycięstw jedno dalsze. Sędzia b. dobry, chociaż trochę powolny.

Goplanja pokazała grę ładną a przedewszystkiem zupełnie spokojną, to też jej pobyt w Poznaniu na pewno nie przyniesie T O. Z. P. N. żadnej ujmy. Drużyna pracuje b. gorliwie nad sobą, to też owoce nie dadzą na siebie czekać. — Just —

OKRĘG GÓRNOŚLĄSKI.

Królewska Huta. KS. Amatorski — Pogoń (Katowice) 6:1. Niezasłużona porażka Pogoni, która wystąpiła z 4 rezerwowymi. Atak dobry lecz zamiękki. Amatorzy grali z wielką ambicją. Z Pogoni na wyróżnienie zasługują lewy pomocnik i bramkarz. Sędzia p. Szendzilon z Iskry.

I. F. C. Katowice — Ruch (Wielkie Hajduki) 3 : 1.

K. S. Diana (-Katowice) — K. S. 07 (Laurahuta) 6 : 0.

OKRĘG KRAKOWSKI.

Kraków. Cracovia II — Sparta 4 : 3.

Bielsko. J. II. — Cracovia-Wawel 2 : 1. BBSV — I. F. C. Katowice 2 : 2. Gra ładna, otwarta. Pod koniec pierwszej połowy lekka przewaga BBSV. Dopiero w ostatnich piętnastu minutach bramki uzyskuje BBSV, lecz Katowice natychmiast się rewanżuje. Sędzia p. Richter. te.

DFC Sturm — Biala Lipnik 2 : 0. Do przerwy gra równa. Po przerwie lekka przewaga Sturmu. Napad obu drużyn nie umiał wykorzystać wiele pewnych sytuacyj podbramkowych. Sędzia p. Gürtler. te.

4. XI. Hakoah — Tarnovia 4 : 1.

4. XI. BBSV — Jutrzenka 0 : 0.

OKRĘG LUBELSKI.

Lublin. WKS — AZS 4 : 2 i 4 : 1. W dniu 20 i 21 października rozegrano powyższe zawody. Gra nudna, malointeresująca. T.

OKRĘG LWOWSKI.

Lwów, 4. 11. 23. Sparta-Lechja 3:0 (0.0). Zawody treningowe powyższych drużyn przyniosły zwycięstwo B kl. Sparcie, właściwie Pogoni 2, której gracze prześli do Sparty. Co na to L Z.P.N? Gdzie dyscyplina sportowa? B. gracze Pogoni 2, którzy przed kilku tygodniami byli jeszcze w Pogoni grają bez zezwolenia w innej drużynie t. zn. bez załatwienia potrzebnych formalności Sądzimy, że LZPN. dla przykładu ostro ukarze tego rodzaju wybryki, by uniknąć na przyszłość demoralizacji w szeregach „Maluczkich".

W pierwszej połowie gra otwarta, bez cienia jakiejś kombinacji, przyczem ostra, nerwowa a nawet brutalne, jak to zwyczajnie bywa u tych drużyn. W drugiej obraz się zmienia, po usunięciu przez sędziego por. Zawitkowskiego z Lechji Bryckiego, za niebezpieczne rzucanie się na bramkarza Dybczaka, Sparta pięknie kombinuje uzyskując przez Tarczyńskiego trzy bramki, z tych jedną z karnego. Drużyna Lechja ogranicza się tylko do obrony. Wynik ten Lechji jako A-kl. wcale zaszczytu nie przynosi, był to niejako egzamin dla Lechji nieudały, stwierdzając, że drużyna ta do kl. A się nie nadaje, psując tylko poziom A-kl drużyn we Lwowie. Rogów 4 : 0 dla Sparty

W Sparcie doskonale funkcjonował atak. W bramce ładnie się spisał Dybczak, nie przepuszczając ani jednej bramki. Pomoc i obrońcy to brutale. W Lechji dobry: bramkarz, Budzianowski, Basniak M., środek pomocy i Benjamowski. Reszta mierna. J.

Czarni-Hasmonea 3:0 (2:0) Zaw. tow. Gra na niskim poziomie. Obie drużyny w rez. składach. Sędziował znakomicie por. Gott.

Sparta 2 : 3 — Lechja 3 : 2.

Od własnego Korespondenta.

NIEMCY — NORWEGJA 1:0 (1:0)

w Hamburgu dn. 4. XI. 23.

szczegóły w następnym numerze „Sportowca".

Jarosław, 18. X. 1923.

Reprezentacja Przemyśla — Reprezentacja Jarosławia 1 : 3 (0 : 2).

Skład Przemyśla: Schwarz (Polonia); Doufrat (Strzelec), Radwański; Strygalski, Petzold, Ekiert; Kosiba, Kowalski, Dobrzański, Kwiatkowski, Migiel (Polonia).

Skład Jarosławia: Ar nd (Jarosla-via); Amon (3 p. p. Leg.), Bergerfreund (Dror); Napieralski, Terleeni (2 p. W.) Łącz, Banasiak; Studziński (3 p. p. Leg.), Hetper, Kowalewski (2 p. W. Łącz), Uhacz (3 p. p. Leg.), Król J. (Jaroslavia).

Przed rozpoczęciem gry kapitan reprez. Jarosławia por. Uhacz wręczył kapit. druż. Przemyśla p. Dobrzańskiemu wieniec.

Pogoda wymarzona, publiczności bardzo dużo, zawody zaszczycił swą obecnością p. generał Paulik, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Zaczyna Jarosław grając pod słońce. W 10 minutach strzela 1 goala dla Jarosławia środek napadu Kowalewski z podania lew. skrzydłowego Króla J. Ataki Przemyśla niweczy świetna obrona. 27 min. drugi goal dla Jarosławia, strzelony przez lewego łącznika por. Uhacza. Przed pauzą lekka przewaga Jarosławia. Do pauzy 0 : 2 dla Jaros.

Po pauzie przewaga repr. Przemyśla, jednak ostatnie 20 minut należy do Jarosławia. 25 minuta goal dla Przemyśla, strzelony przez środkowego napastnika Dobrzańskiego. 37 min. prawy łącznik Jarosławia por. Hetper strzela 3 goala z wypadu dla Jarosławia. Sędzia p. Schor z Przemyśla, dobry. Rógow 8 : 4 dla Przemyśla. Jn.

Lwów, 28. X. 23.

Uniwersytet—Politechnika 4:4 (1:2)

Boisko Pogoni.

Doroczne zawody po raz drugi dały wynik remisowy Obie reprezentacje składały się z graczy czołowych drużyn lwowskiego okręgu piłki nożnej —

Uniwersytet: Baczyński (A. Z. S.); Ignarowicz (Pogoń); Redler, Zucker (Hasmonea); Rudzki (Pogoń); Jankiewicz (A Z S.); Langer (Czarni); Hoch (H.); Karnecki (Czarni); Garbień (P.)

Politechnika: Grzyb, Tomasik (AZS); Górawski (Sokół-Stanisławów); Kadlec (AZS); Baszniak Mieczysław (Lechja); Kupczakiewicz (Czarni); Temnicki (A. Z. S.); Wochanka (b. gr. Polonji Przemyśl); Bacz (Pogoń); Lachowicz (Cz.); Basaniak Ed. (Lechja); Opolski (Resovia-Rzeszów).

Przepowiadano przed zawodami klęskę Politechniki, lecz już w pierwszych minutach dało się zauważyć wręcz coś przeciwnego. — Uniwersytet wybiera, oczywista stronę dogodniejszą. Politechnice pozostaje jeszcze dodatkowa obrona w postaci błota i kałuży pod bramką Uniwersytetu. — Politechnika zaczyna i Bacz ciągnie i aut. Atak Uniwersytetu uwieńczony bramką strzeloną w 3' przez Karneckiego. Zwolna zaznacza się lekka przewaga Politechniki. W 5' Wochanka z wypracowanej pozycji przez Bacza, wyrównuje. 10' przynosi róg Uniwersytetu — niewyzyskany. Z kombinacji Temnicki-Wochanka, Bacz z dalszej odległości strzela swą „bombę" i 2 : 1 dla Politechniki. Politechnika naciska coraz częściej, jednak pomoc, która gra więcej defenzywnie, niweczy wszelkie starania. Bacz klasyczny, prowadzi atak znakomicie, szereg strzałów broni przytomnie Baczyński. W 38' karny za rękę Górawskiego, Ignarowicz skandalicznie przestrzela. Po połowie obraz się zmienia; inicjatywę odbiera Uniwersytet, w 2' Baszniak strzela 3-cią bramkę dla Politechniki. Przychodzi do głosu Garbień, który pomimo ‚pecha' gra wcale dobrze, jedyny to gracz w napadzie Uniwersytetu, który gra w całem słowa tego znaczeniu. W 13' Garbień strzela drugą bramkę dla Uniw. 21' i 23' przynosi dwa rogi, dla Politechniki i Uniwersytetu. W 27' Bacz strzela 4-tą bramkę. Zdaje się, że pewne już zwycięstwo Politechniki, jednak, już w minutę „tank lwowski" Garbień, rewanżuje się. Politechnika „spuchła" całkiem. Bacz także mniej się rusza. Okrzyki z trybuny (a była to nie jako lekcja dla publiki lwowskiej) zagrzewające graczy do tempa, sprawiają swoje. Garbień uzyskuje w 35' z podania Karneckiego punkt wyrównujący. — Za chwilę pada piąta bramka dla Uniwersytetu, przez sędziego nieuznana.

W Politechnice wyróżnili się: Górawski, Tomasik Baczniak Mieczysł., Wochanka. Najlepszy na boisku Bacz.

W Uniwersytecie: Baczyński, Zucker, Jankiewicz i Garbień, najsłabszy Langer i Hoch w ataku.

Jako zespół Politechnika przedstawiła się lepiej niż Uniwersytet, jedyna słaba strona to pomoc, która grała prawie tylko defenzywnie i tu wina, że Politechnika niewygrała.

Wynik jest więc wykładnikiem sił obu reprezentacji. Sędzia p. L. Dudryk.

E. J.

Stryj, 28. 10. 1923

Pogoń I. — Pogoń II. 7:0 (3:0).

Skład Pogoni I.: Czech, Terlecki, Olszewski, Paraszczak, Bidziński, Wiśniewski, Michalewicz, Medlinger, Bobowski, Datko, Lachowicz.

Pogoń II.: Florkowski, Hołubczyński, Maksymowicz, Kolb, Horodecki, Lewanderski, Salwa, Gailhofer, Mielniczek, Reif II., Domanyk.

Bezwzględna przewaga Pogoni I., która wystąpiła z 3 rezerwowymi i do pauzy uzyskuje 3 bramki.

Po pauzie Pogoń II. wyrywa się dość często, traci jednak głowę pod bramką przeciwnika W tej to połowie uzyskuje Pogoń I. jeszcze 4 bramki. Szczęśliwymi strzelcami bramek byli: Datko, Medlinger i Bobowski. Salwy śmiechu wywołuje Michalewicz na prawem skrzydle. Z Pogoni I. wyróżnił się Medlinger i Datko, z drugiej zaś Reif II. — Bramkarz Florkowski może 3 bramki zapisać na swoje konto.

Sędziował jak zwykle bardzo dobrze p. Prytes. M. F.

OKRĘG ŁÓDZKI.

Reprezentacja Łodzi — Kl. Turystów 3:1 (2:0).

Zawody powyższe zostały Turystom narzucone przez związek, chociaż ci nie rozporządzali pełnym składem. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na polską olimpijską expedycję piłkarską. Skład drużyn: Reprezentacja: Pile (Ł. T. S. G.), Karaś (28 p. S. K.), Bestek (Ł. T. S. G.); Hanke (Ł. K. S.), Bersz, Dreger (Union); Durka (Ł. K. S.), Herbstreich (Ł. T. S. G.), Hoffmann, Tejer, Finke (Union). Kl. Turystów: Werbiński; Golc, Neujahr; Setzen (rezerwa), Kubik I, Hermans; Friedmann II, Kulawiak, Kubik II, Magin, Plondke (rezerwa).

W pierwszych kilku minutach gra otwarta. Od razu daje się zauważyć brak pewności u Baeków Turystów, którzy nie umieją przenosić gry silnemi rzutami. Reprezentacja kombinuje lewą stronę. (Union) Po 12 minutach strzela rutynowany, choć jeszcze młody zupełnie Hoffmann [pierwszą bramkę dla czarnych, po ładnem wysunięciu Fejerowi (obrona Tur. popełniła tu taktyczny błąd, gdyż zamiast wysunąć się naprzód i spowodować „spalony", cofnęła się. Lecz oni wiedzieli że pan sędzia gotów „zaniewidzieć"!) i przeniesieniu piłki przez pomocnika. Fioletowi niezrażeni atakują, i gra toczy się dalej bez czyjejkolwiek przewagi. Po pewnym czasie oddaje Durka piękny strzał ze skrzydła. Przytomny Werbiński pięknie odbija w górę. Nadbiega Herbstreich i pakuje piłkę w siatkę... pięścią. Sędzia zarządza rozpoczęcie ze środka!!

Gra dalej w ostrem tempie. Gracze foulują dość często. Zwykle tak „bystrooki" p. Hanke, który potrafił dopatrzeć się foulu w zwyczajnym podskoku do rzutu głową, jeśli szło o foulowych nie widzi, a przynajmniej nie odpowiaduje błędów czarnych.

Turyści przestawiają Friedmana na łącznika a b. słabego Kulawiaka na skrzydło. Mimo iż kombinacja się polepsza, nie zdobywają goala przed pauzą.

Po przerwie strzela Kubik II z karnego pierwszą i ostatnią bramkę dla Tur. Obie strony starają się rezultat zmienić. Turyści są częściej w opałach z powodu słabego wykopu Werbińskiego. Pod koniec gry publiczność wstawia się za bramkę Tur. utrudniając Werbińskiemu i tak wobec zapadających ciemności uciążliwe zadanie. Na kilka minut przed końcem zdobywa reprezentacja trzeciego goala po rzucie z rogu.

Przechodząc z kolei do oceny drużyn i poszczególnych graczy, muszę zaznaczyć, że pełna drużyna Turystów, w normalnych warunkach, nie byłaby zeszła z boiska pokonana.

W reprezentacji bramkarz dobry. Bestek w obronie pewny, Karaś wiele ratował swym biegiem. W pomocy Bersz dobry. Atak kombinował dobrze lewą stronę. Hoffmann doskonały. Durka na prawem skrzydle doskonale strzelał i foulował. W drużynie fioletowych obrona miała słaby i niski wykop, łatwy do zatrzymania. To też wspaniale grający St. Kubik zmuszony był grać trzeciego obrońcę. Zetzen nie orjentował się. Friedman na łączniku dobry, nie potrzebnie psuje tempo. Kubik II nauczył się doskonale prowadzić atak, to jest nabył to, co mu brakowało, by mógł być doprawdy wspaniałym środkowym napastnikiem. Kulawiak i rezerwowy Plondke b. słabi. Magin niezły, choć bawił się piłką za długo.

Na ogół biorąc można powiedzieć, że reprezentacja w tym składzie mogłaby zupełnie śmiało grać np. z reprezentacją Wilna, lecz np. od Warszawy poniosłaby klęskę.

Sędziował p. Hanke. Sprawiał on wrażenie człowieka, któremu b. zależało na tem, by reprezentacja wyszła zwycięsko. Emen.

Hakoach — Concordia 2:1 (0:0).

Gra związkowa (na fundusz olimpijski). Concordi nie gorsza od zwycięscy. Obie bramki dla Hak. strzelił Segał po wspaniałych biegach. Sędzia p. Otto. Emen.

G. M. S. — Sokół 4:0.

Decydujaca trzecia rozgrywka o mistrzostwo klasy „C". Przewaga zwycięscy. G. M. S. będzie najlepszą drużyną w klasie „B". Emen.

OKRĘG WILEŃSKI.

Wilno Makkabi — Lauda 2:1. Niespodziewana porażka mistrza. Przewaga Makkabi i zasłużone zwycięstwo.
1 p. p. Leg. — WKS 4:2.

ZAGRANICA.

Międzypaństwowe.

Paryż. Norwegja — Francja 2:0.

Budapeszt. Węgry — Szwecja 2:1 (2:1). Boisko Ujspesti. Widzów 40000. Sędzia prof. Schwieger z Wiednia.

Praga. Jugosłavia — Czechosłowacja 4:4 (4:2). Wielki sukces Jugoslavij. Sędzia p. Braun z Wiednia.

Austrja. Wiedeń: DFC. (Praga) Sportklub 2:1 Wacker — WAF. — 2:1. Mistrzostwo: Rapid - Vienna 3:1, Amatorzy — Hakoah 3:0, Simmering — Slovan 5:0. Rapid-Ostmark 3:0, Sportklub — Hakoah 1:1, Vienna — Simmering 2:2, Wacker-Hovan 3:3, Admira — WSS. 1:1. Obecny stan mistrzostw Rapid 12 pukt., Simmering 11, Vienna 10, Amatorzy 1, Sportklub po 9, Hakoah 1, Slovan po 8, Admira 7, Wacker 4, Hertha 3, WAF, 2, Ostmark 0 p.

Czechosłowacja. Berno. Slavia (Praga) — Morawska Slavia 2:0, Zidenice — Br. Sportklub 5:1.

Mor. Ostrawa. Mor. Ostrava — Slovan 2:1.

Cieplice. Teplitzer FC. — SK. Pardubice 3:1.

Praga. Nuselski — Vrsovice 1:0.

Preszburg. Bratislavia-Törekves (Budapeszt) 2:2.

Pilzno. Międzymiastowe Pilzno—Praga 4:3.

Danja, Kopenhaga. Międzymiastowe Kopenhaga-Berlin 5:0.

Francja. Paryż. Cercle Athl. — Racing Club 3:2, Stade Francais — Levallois 3:2, Red Star - AS. Franckise 3:1, Olimpique — CASG. 2:2.

W Anglji (Bath) odbył się ciekawy match piłki nożnej między drużyną żeńską a drużyną męską, zwyciężyła drużyna żeńska w stosunku 10:6. K.

Kronika.

FC. Barcelona w styczniu 1924 wyjedzie na tournée po Europie środkowej.

Sparta (Praga) gra 25 i 26 grudnia z Barceloną 30 grugnia i 1 stycznia z Valencią.

Szwajcarja gra 25. XI. z Holandją w Amsterdamie.

Hakoah (Wiedeń) z początkiem stycznia wyjeżdża do Palestyny.

W Turcji podobno mają grać niemieckie kluby Hamburger Sportverein i Spielvereinigung Fürth.

Liczba automobili osobowych i ciężarów w Stanach Zjednoczonych wynosiła w dniu 1 lipca rb. 13.002.427 w tym ciężarów 1.371058. Od 1 stycznia wzrosła liczba o 746.052.

Jak donosi „Venkow" praski z dn. 1 listopada br. termin rewanżowych zawodów w piłce nożnej Praga — Berlin odbędzie się 13 kwietnia 1924 r. Również w przyszłym roku zmierzy się z Pragą-Bazylea, Barcelona i Sztrasburg.

W dniu 1 listopada rb. odbyły się w Pradze międzynarodowe wyścigi konne. Był to niejako przegląd dorobku i dokonałości koni czeskosłowackich.

Rewanżowe spotkanie Praga-Berlin odbędzie się 13 kwietnia 24 r. Pierwsze zawody zakończyły się, jak wiadomo wynikiem 3:3.

Match hockey'owy: „Brandenburg" (Berlin) contra „Sportverein" (Memel) odbył się w ubiegłą niedzielę i przyniósł oczekiwane zwycięstwo lepszym taktycznie i technicznie berlińczykom w stosunku 5:1 (3:0.)

Odpowiedzi Redakcji.

Just. — Reklamujemy po raz trzeci. Brakujące numera wysyłamy.

Cichorz. — Wysyłamy brakujace numera. Od dzisiejszego numeru począwszy zmieniamy radykalnie wysyłkę.

„Sportowiec" — Poznań — Redakcja. Nie otrzymaliśmy poprzedniego numeru.

Do naszych Czytelników.

Coraz częściej dochodzą nas skargi na niepunktualne doręczenie przez pocztę „Sportowca".

Zwracamy uwagę, że winę ponoszą tu Urzędy Pocztowe na miejscu doręczeń, gdyż ekspedycja nasza wysyła regularnie zamówione egzemplarze. Prosimy reklamować na miejscu.

Dzisiejszy numer wysyłamy na próbę w inny sposób, niż dotychczas — O ile i to nie poskutkuje, będziemy zmuszeni znieść ryczałtową opłatę.

Administracja.

Dotychczas złożyli na Olympjadę:

1. p. S. Maltze . . .	50.000 mk.	8 p. Cichaczewski . .	100.000 „
2. p. S. Kince . . .	50.000 „	9. p. Brząkala	50.000 „
3. p. M. Jurkiewicz por.	50.000 „	10. p. Szarafiński . . .	50.000 „
4. p. S. Czuczewicz .	50 000 „	11. p. płk. Thommée . .	100.000 „
5. p. A. Melerski . .	100.000 „	12. p. Lendzion . . .	50.000 „
6. p. Bloch	250.000 „	13. N. S. Olympia Grudz.	500.000 „
7. p. W. Tomaszewski .	50 000 mk.	14. p. Zieliński, Toruń	50.000 „

Do złożenia ofiary zostali wezwani:

inż. Wyrobisz (przew. kom. sport TKS.)	przez	p. S Maltzego	(50 000 mk.)
p. Klemens (Toruń, ulica Mickiewicza)	„	p. S. Kincego	(50 000 „)
p. Lorenz (Toruń - ulica Szeroka)	„	p. S. Kincego	(50 000 „)
p. Meyza (Dyr. Centr. Roln. - Toruń)	„	p. Melerskiego	(100 000 „)
p. J. Turek (Toruń, ulica Szeroka 32)	„	p. Melerskiego	(100 000 „)
p. Stefaniak (Centr. Roln. w Toruniu)	„	p. Blocha	(250 000 „)
p. Weigt Stanisław (Toruń, Żeglarska)	„	p. Blocha	(250 000 „)
p. Stogowski (Toruń, ulica Mickiewicza)	„	p. Tomaszewskiego	(50 000 „)
p. Szymański (Toruń, ulica W. Garbary)	„	p. Tomaszewskiego	(50 000 „)
p. Plank (Toruń, ulica Kochanowskiego)	„	p. Tomaszewskiego	(50 000 „)
p Wycisło (Toruń - Pom. Urząd Woj)	„	p Brząkałę	(50 000 „)
p. Blokus (Toruń - P. U. W. ref. Ia)	„	p. Brząkałę	(50 000 „)
p. Witt St. (P Z P N — W S S)	„	p. Szarafińskiego	(50 000 „)
p. Lendzion Bol. (Toruń — P. U. W.)	„	p. Szarafińskiego	(50 000 „)
pułk. Bobkowski (Toruń)	„	płk. Thommée'go	(100 000 „)
pułk. Buttler (Toruń — 8 p. sap.)	„	płk. Thommée'go	(100 000 „)
mjr. Wecki (Toruń)	„	płk. Thommée'go	(100 000 „)
p. Cyranowski (Toruń, ul. W. Garbary)	„	p. S. Lendziona	(50 000 „)
inż. Zawadzki (Toruń — W. Garbary 17)	„	p. S Lendziona	(50 000 „)
p. Wykrzykowski (Toruń - Podgórz)	„	p. S. Lendziona	(50 000 „)
T. K. S. (Toruń)	„	K. S. Olympia	(500 000 „)
Sokół O. P. N. (Toruń)	„	K. S. Olympia	(500 000 „)
K. S Polonja (Bydgoszcz)	„	K. S. Olympia	(500 000 „)
K S. Goplanja (Inowrocław)	„	K. S. Olympia	(500 000 „)
K. S. Szkoła Oficerska (Bydgoszcz)	„	K. S. Olympia	(500 000 „)
W. K. S. (Toruń)	„	K. S. Olympia	(500 000 „)
K. S. Grudziądz (Grudziądz)	„	K. S, Olympia	(500 000 „)

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpow. Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, Bydgoska 48.
Nakładem Tor. Zw. Okręg. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.